



Warszawa, 23-03-2026 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Marcin Wiącek

XI.816.18.2025.AK/MC

Pan

Łukasz Smółka

Marszałek Województwa Małopolskiego

Szanowny Panie Marszałku,

do Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęły skargi dotyczące zasad udziału w **projekcie „Małopolski Pociąg do Kariery – sezon I”, realizowanym w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027**. Skarżący podnieśli, że przyjęte w projekcie zasady rekrutacji prowadzą do dyskryminującego zróżnicowania sytuacji osób ubiegających się o wsparcie, ponieważ przewidują uprzywilejowanie kobiet z niskim poziomem wykształcenia, przy jednoczesnym pominięciu mężczyzn znajdujących się w porównywalnej sytuacji edukacyjnej i zawodowej. W kolejnej skardze zarzucono, że w ramach projektu utworzono „grupę specjalną dla kobiet z wykształceniem niskim max ISCED 4”, co w ocenie skarżącego oznacza dyskryminację mężczyzn z takim samym poziomem wykształcenia. Wnioskodawca podniósł, że samo kryterium płci nie znajduje racjonalnego uzasadnienia jako przesłanka preferencyjnego dostępu do publicznie finansowanego wsparcia rozwojowego, a przyjęty mechanizm prowadzi do arbitralnego różnicowania sytuacji podmiotów podobnych. Skargi te nie dotyczyły zatem jednostkowych nieprawidłowości w toku naboru, lecz rozwiązania leżącego u podstaw mechanizmu programu i przewidzianych w nim kryteriów dostępu do wsparcia.

I. W toku badania sprawy, Rzecznik Praw Obywatelskich uzyskał stanowisko Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie (pismo z dnia 4 czerwca 2024 r., znak: PKD.721.5.1.2024.), w którym wskazano, że wprowadzone w projekcie miejsca gwarantowane stanowią realizację założeń programu wyrażonych w Szczegółowym Opisie Priorytetów Programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027 (dalej także jako: SzOP FEM 2021–2027)¹. Wyjaśniono, że w ramach działania 6.14 przyjęto, iż struktura grupy docelowej powinna uwzględniać grupy znajdujące się w „niekorzystnej sytuacji”, a w szczególności: osoby z niepełnosprawnościami, osoby z grupy 50+ oraz kobiety z niskim poziomem wykształcenia. Jednocześnie wskazano, że w projekcie ma wziąć udział 12 630 osób, zaś minimalna liczba uczestników należących do wymienionych grup szczególnych została określona na poziomie 5 000 osób.

Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie argumentował również, że przyjęte rozwiązanie nie ma charakteru dyskryminacyjnego, lecz służy wyrównywaniu szans grup, które – według diagnozy przyjętej na etapie programowania wsparcia – wymagają szczególnej pomocy. Podniesiono, że wcześniejsze doświadczenia projektowe miały wskazywać, iż mężczyźni częściej korzystali z dofinansowania niż kobiety, zwłaszcza kobiety z niskimi kwalifikacjami, a zatem preferencyjne potraktowanie tej kategorii uczestniczek miało stanowić odpowiedź na istniejące bariery w dostępie do kształcenia ustawicznego. Wskazano również, że w zakończonym już naborze do projektu dołączyło około 8 200 osób, w tym jedynie około 1 143 kobiet z niskimi kwalifikacjami, około 330 osób po 50 roku życia i około 50 osób z niepełnosprawnościami, co – w ocenie organu – miało potwierdzać potrzebę stosowania działań dedykowanych tym grupom.

Zebrany w sprawie materiał prowadzi do wniosku, że źródłem zakwestionowanego zróżnicowania nie była wyłącznie praktyka realizacyjna przyjęta na poziomie obsługi naboru, lecz rozwiązanie znajdujące się u podstaw mechanizmu wsparcia, mające oparcie w dokumentacji programowej i następnie konsekwentnie odtwarzane na etapie wdrażania projektu. Jeżeli bowiem podmiot realizujący projekt wyraźnie wskazuje, że zastosowane „miejsca gwarantowane” stanowią wykonanie rozwiązań przewidzianych w SzOP FEM 2021-2027, a jednocześnie podnosi, że preferencyjne potraktowanie kobiet z niskimi kwalifikacjami zostało zdiagnozowane i przyjęte już na etapie tworzenia kryteriów programowych (programowania), to odpowiedzialności za

¹ https://fundusze.malopolska.pl/sites/default/files/2024/01/3342/SZOP_FEMP_009.pdf

skutki zaprojektowanego mechanizmu wsparcia nie można ograniczać wyłącznie do działań podejmowanych przez Wojewódzki Urząd Pracy.

Przedmiotem niniejszego wystąpienia jest więc działanie Zarządu Województwa Małopolskiego w „Szczegółowym Opisie Priorytetów Programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027”, polegające na przyjęciu rozwiązania przewidującego **preferencyjne traktowanie kobiet z niskim poziomem wykształcenia jako jednej z grup objętych szczególnym uprzywilejowaniem** w dostępie do wsparcia realizowanego w ramach projektu „Małopolski Pociąg do Kariery – sezon I”².

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich przyjęcie takiego rozwiązania powoduje, że sam mechanizm, choć przedstawiany jako instrument służący wyrównywaniu szans, w rzeczywistości stał się ukształtowany w sposób prowadzący do **nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji osób znajdujących się w porównywalnym położeniu, a tym samym do naruszenia zasady równości i zakazu dyskryminacji**.

Rzecznik Praw Obywatelskich nie kwestionuje dopuszczalności stosowania mechanizmów tzw. uprzywilejowania wyrównawczego. Nie ulega wątpliwości, że w określonych sytuacjach środki takie mogą stanowić prawnie dopuszczalny – wręcz pożądaný – instrument polityki publicznej, ukierunkowany na niwelowanie rzeczywiście istniejących nierówności. **Nie można jednak tego typu środków stosować w sposób dowolny, pozbawiony szczegółowego uzasadnienia, opartego na rzetelnej diagnozie realnie istniejącego problemu społecznego.**

Przedmiotem niniejszego wystąpienia nie jest zatem sama zasadność podejmowania działań wyrównawczych jako takich, lecz przekroczenie granic ich dopuszczalnego stosowania na gruncie konkretnej badanej sprawy.

Istota zastrzeżeń sprowadza się do tego, że przyjęte w SzOP FEM 2021-2027 warunki realizacji projektu „Małopolski Pociąg do Kariery – sezon I” – jakkolwiek mogą odpowiadać diagnozie problemu społecznego w grupie kobiet z niskim poziomem wykształcenia, to w sensie empirycznym diagnoza taka jest pozbawiona kontekstu uzasadnienia, co – w sensie prawnym – powoduje, że tak określone kryterium preferencji prowadzi do naruszenia standardów równości, a więc wyraźnych granic dla stosowania środków wyrównawczych.

² <https://wupkrakow.praca.gov.pl/-/malopolski-pociag-do-kariery-sezon-1>

Innymi słowy, w warunkach realizacji projektu **brakuje konkretnych kryteriów socjodemograficznych dla ustanowienia preferencji** na rzecz grupy „kobiet z niskim poziomem wykształcenia” względem np. grupy mężczyzn z niskim poziomem wykształcenia, które – akurat w przypadku kobiet – wymagają wdrożenia określonej polityki społecznej zaadresowanej do tak wyodrębnionej grupy osób z pominięciem mężczyzn.

Tymczasem kryteria te z jednej strony stanowią podstawę do tego, aby określona polityka społeczna odniosła trwały i mierzalny skutek, a z drugiej strony stanowią gwarancję, aby wdrażana w oparciu o te kryteria polityka nie była zaprogramowana dowolnie, tj. nie prowadziła do uprzywilejowania jednej grupy osób względem innych grup, które również mogą doświadczać poważnych barier w dostępie do edukacji, podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego. **Wówczas bowiem dopuszczalne w założeniu uprzywilejowanie wyrównawcze przekształca się w niedopuszczalne zróżnicowanie sytuacji prawnej beneficjentów programu.**

II. Punktem wyjścia dla dokonanej oceny analizowanego rozwiązania są zasada równości wobec prawa oraz zakaz dyskryminacji (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

Zasada równości wymaga, aby podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą relewantną były traktowane według jednakowej miary³, zaś wszelkie odstępstwa od tego nakazu mogą zostać uznane za dopuszczalne jedynie wówczas, gdy znajdują oparcie w przekonujących, obiektywnych i konstytucyjnie legitymowanych przesłankach⁴. W sprawach dotyczących różnicowania sytuacji kobiet i mężczyzn standard ten doznaje dodatkowego wzmocnienia w świetle art. 33 Konstytucji RP, gwarantującego kobietom i mężczyznom równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Przepis ten przesądza, że niejednakowe traktowanie kobiet i mężczyzn, jako podmiotów podobnych pod względem prawnym, jest konstytucyjnie zabronione, co oznacza, że ich prawa i obowiązki muszą być równe.

Analogiczny standard wynika z systemu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Na gruncie art. 14 EKPC zakazane jest dyskryminujące różnicowanie w korzystaniu z praw i wolności konwencyjnych, przy czym Europejski Trybunał Praw Człowieka

³ Zob. orzeczenie TK z 11 października 1989 r., K 4/89.

⁴ Zob. np. wyrok TK z 3 września 1996 r., K 10/96.

konsekwentnie przyjmuje, że odmienne traktowanie jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy ma obiektywne i rozsądne uzasadnienie⁵. W odniesieniu do różnicowania ze względu na płeć Trybunał stosuje szczególnie surowy standard kontroli, wskazując, że takie odmienne traktowanie wymaga „bardzo ważnych powodów” i nie może opierać się na ogólnych założeniach ani stereotypach dotyczących ról kobiet i mężczyzn.⁶

Opisane wyżej rozumienie równości nie oznacza zarazem, że zasada ta wyklucza wszelkie odmienne traktowanie. Prawo może dopuszczać stosowanie **środków szczególnych ukierunkowanych na niwelowanie nierówności faktycznie występujących w życiu społecznym**. Zasada równości nie może być bowiem rozumiana wyłącznie formalnie i wymaga dostrzeżenia, że jednakowe traktowanie podmiotów znajdujących się pozornie w podobnej sytuacji nie zawsze prowadzi do faktycznej równości szans. Z tego względu przyjmuje się, że w określonych okolicznościach dopuszczalne jest stosowanie szczególnych środków ukierunkowanych na wyrównanie realnych, społecznie utrwalonych dysproporcji. Takie środki, określane mianem **uprzywilejowania wyrównawczego**, mają charakter kompensacyjny: ich celem **nie jest przyznanie trwałej przewagi jednej grupie, lecz usunięcie przeszkód, które uniemożliwiają jej osiągnięcie rzeczywiście równej pozycji**.

Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że zwłaszcza w płaszczyźnie uprawnień socjalnych konstytucyjnie dopuszczalne jest tzw. uprzywilejowanie wyrównawcze, rozumiane jako uprzywilejowanie prawne służące zmniejszeniu nierówności faktycznie występujących pomiędzy kobietami i mężczyznami⁷. Tego rodzaju regulacje nie są co do zasady traktowane jako unormowania dyskryminujące lub faworyzujące, lecz jako instrument zapewniania rzeczywistego, a nie jedynie formalnego równouprawnienia⁸.

Również na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przyjmuje się, że zakaz dyskryminacji nie sprzeciwia się sam przez się zróżnicowanemu traktowaniu grup społecznych, jeżeli służy ono usunięciu rzeczywiście istniejących nierówności. W pewnych sytuacjach nawet zaniechanie zastosowania środka ukierunkowanego na przeciwdziałanie utrwalonej nierówności może prowadzić do naruszenia art. 14

⁵ Zob. np. wyrok ETPCz z 20 października 2020 r., 33139/13, Napotnik przeciwko Rumunii.

⁶ Zob. np. wyroki ETPCz z: 25 lipca 2017 r., 17484/15, Carvalho Pinto de Sousa Morais przeciwko Portugalii; 22 marca 2012 r., 30078/06, Konstantin Markin przeciwko Rosji; z 24 października 2019 r., 32949/17 34614/17, J.D. i A. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu; z 11 października 2022 r., 78630/12, Beeler przeciwko Szwajcarii.

⁷ Zob. wyroki TK z: 5 grudnia 2000 r., K 35/99; 15 lipca 2020 r., K 63/07; 7 maja 2014 r., K 43/12.

⁸ Zob. np. wyrok TK z 13 czerwca 2000 r., K 15/99.

Konwencji⁹. Standard konwencyjny nie może być jednak rozumiany jako przyzwolenie na dowolne operowanie kryterium płci. **Dopuszczalność działań wyrównawczych jest bowiem uzależniona od istnienia rzeczywistej nierówności, racjonalnego związku między środkiem a celem oraz zachowania proporcjonalności zastosowanego rozwiązania.**

Analogiczne podejście wynika z instrumentów prawa międzynarodowego i europejskiego odnoszących się do uprzywilejowania wyrównawczego. Szczególne znaczenie ma w tym kontekście art. 4 Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet¹⁰, zgodnie z którym tymczasowe środki zmierzające do przyspieszenia faktycznej równości kobiet i mężczyzn nie są uznawane za akt dyskryminacji, pod warunkiem że nie prowadzą do utrzymywania nierównych lub odrębnych norm i zostają uchylone z chwilą osiągnięcia celu wyrównawczego. Rekomendacja ogólna nr 25 Komitetu CEDAW nie tylko dopuszcza stosowanie tymczasowych środków specjalnych, lecz także wyznacza ścisłe warunki ich legalności. Komitet podkreśla, że środki te muszą zmierzać do osiągnięcia konkretnego celu w zakresie równości faktycznej, być odróżniane od ogólnych polityk społecznych sprzyjających kobietom, pozostawać odpowiednie do krajowego i sektorowego kontekstu oraz podlegać ocenie pod kątem ich wpływu i dalszej konieczności¹¹.

Warto odnotować również stanowisko wyrażone w raporcie Europejskiej Sieci Organów ds. Równego Traktowania (Equinet) „Exploring positive action as a means to fight structural discrimination in Europe”, w którym podkreślono potrzebę ścisłego odróżniania uprzywilejowania wyrównawczego od innych instrumentów prawa równościowego oraz od nieusprawiedliwionego preferencyjnego traktowania.

Okoliczność, że dany środek jest przedstawiany jako działanie na rzecz wyrównywania szans, nie oznacza zatem jeszcze, że automatycznie mieści się on w granicach dopuszczalnego uprzywilejowania wyrównawczego. Przeciwnie, środek taki musi być zaprojektowany w sposób ściśle związany z celem, któremu ma służyć, i nie może prowadzić do nieusprawiedliwionego

⁹ wyroki ETPCz z: 12 kwietnia 2006 r., 65731/01, 65900/01, Stec i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu oraz 13 listopada 2007 r., 57325/00, D.H. i inni przeciwko Republice Czeskiej.

¹⁰ Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 18.12.1979 r. (Dz.U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71).

¹¹

[https://www.un.org/womenwatch/daw/cedaw/recommendations/General%20recommendation%2025%20\(English\).pdf](https://www.un.org/womenwatch/daw/cedaw/recommendations/General%20recommendation%2025%20(English).pdf).

preferencyjnego traktowania jednej kategorii osób kosztem innych podmiotów znajdujących się w sytuacji porównywalnej¹².

III. Z powyższego wynika, że zasada równości nie stoi na przeszkodzie stosowaniu środków wyrównawczych, ale zarazem wyznacza im wyraźne granice.

Podstawową granicą jest wymóg istnienia **rzeczywistej, a nie jedynie hipotetycznej lub ogólnie zakładanej nierówności faktycznej¹³**. Organ publiczny może sięgać po środki wyrównawcze tylko wówczas, gdy dysponuje dostatecznymi i rzetelnie udokumentowanymi podstawami do stwierdzenia, że określona grupa rzeczywiście znajduje się w gorszym położeniu w danej sferze życia społecznego oraz że nierówność ta ma charakter na tyle istotny, iż uzasadnia odstępstwo od zasady równego traktowania. Samo powołanie się na ogólne przekonanie, że dana grupa może doświadczać trudności, nie wystarcza do legitymizacji uprzywilejowania.

Drugą granicą jest wymóg adekwatności, rozumiany jako istnienie **bezpośredniego i racjonalnego związku między zastosowanym środkiem a celem, któremu ma on służyć**. Uprzywilejowanie wyrównawcze nie może być konstruowane w sposób uproszczony, schematyczny ani oparty na kategoriach, które jedynie w przybliżeniu opisują sytuację grupy objętej preferencją. Jeżeli środek ma charakter rzeczywiście kompensacyjny, powinien być tak zaprojektowany, by odpowiadał konkretnemu problemowi, a nie tworzył szeroką, sztywną kategorię uprzywilejowanych, nieuwzględniającą zróżnicowania sytuacji wewnątrz samej grupy oraz położenia osób spoza niej.

Trzecią granicę stanowi wymóg konieczności. Organ publiczny, projektując środek wyrównawczy, powinien posługiwać się rozwiązaniem możliwie **najmniej ingerującym w sytuację innych podmiotów**. Jeżeli zamierzony cel może zostać osiągnięty za pomocą instrumentów mniej restrykcyjnych dla zasady równego traktowania, wybór środka dalej idącego nie może zostać uznany za dopuszczalny. Uprzywilejowanie wyrównawcze nie może zatem przybierać postaci mechanizmu bardziej rygorystycznego, niż jest to niezbędne dla osiągnięcia celu, któremu służy.

¹² <https://equineteurope.org/publications/exploring-positive-action-as-a-means-to-fight-structural-discrimination-in-europe>

¹³ M. Ziółkowski, Uprzywilejowanie wyrównawcze, PiP 2016, nr 4, s. 103-104.

Czwartą granicą jest tzw. proporcjonalność sensu stricto, wymagająca zachowania odpowiedniej relacji pomiędzy wagą chronionego celu a ciężarem nakładanym na osoby spoza grupy preferowanej. Nawet jeżeli cel działania wyrównawczego jest uzasadniony, **nie można zaakceptować takiego rozwiązania, które prowadzi do nadmiernego pogorszenia sytuacji innych osób znajdujących się w zbliżonym położeniu**. Środek wyrównawczy nie może prowadzić do pominięcia lub marginalizacji tych podmiotów, które również doświadczają realnych barier, ale zostały wyłączone z preferencji wyłącznie dlatego, że nie należą do określonej kategorii.

Piątą granicą jest **tymczasowość i obowiązek monitorowania** skutków zastosowanego mechanizmu. Uprzywilejowanie wyrównawcze może być akceptowane jedynie jako środek przejściowy, funkcjonujący do czasu osiągnięcia celu, dla którego zostało wprowadzone¹⁴. Musi ono zatem **podlegać bieżącej ocenie**, pozwalającej stwierdzić, czy nadal istnieją przesłanki uzasadniające jego utrzymanie. Brak takiego elementu kontrolnego sprawia, że środek szczególny traci swój wyjątkowy charakter i przekształca się w trwały model preferowania jednej grupy, co pozostaje nie do pogodzenia ze standardem równości.

Szóstą granicą jest **zakaz instrumentalnego posługiwania się samą przynależnością do określonej kategorii społecznej jako samoistnym uzasadnieniem preferencji**. Dana cecha, np. taka jak płeć, może być prawnie relewantna tylko wtedy, gdy rzeczywiście pozostaje w uchwytym związku z nierównością, którą organ zamierza skorygować. Nie może ona natomiast służyć jako automatyczne kryterium dystrybucji dóbr publicznych.

Tak rozumiane granice uprzywilejowania wyrównawczego mają charakter kumulatywny. Oznacza to, że legalność takiego środka zależy od łącznego zachowania wszystkich warunków, które pozwalają uznać go za wyjątkowy i konieczny instrument realizacji zasady równości. Niespełnienie któregośkolwiek z tych warunków prowadzi do wniosku, że środek narusza zasadę równego traktowania.

IV. Z perspektywy przedstawionych wyżej kryteriów należy ocenić mechanizm przyjęty w „Szczegółowym Opisie Priorytetów Programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027” i wdrożony w projekcie „Małopolski Pociąg do Kariery – sezon I”. Analiza ta

¹⁴ M. Ziółkowski, Uprzywilejowanie wyrównawcze, PiP 2016, nr 4, s. 103.

prowadzi do wniosku, że **granice dopuszczalnego uprzywilejowania wyrównawczego zostały w tym przypadku przekroczone.**

Po pierwsze, w dokumentacji projektowej nie wykazano w sensie empirycznym, że spełniony został wymóg istnienia rzeczywistej – a nie jedynie hipotetycznej lub ogólnie zakładanej – nierówności faktycznej. Co więcej, **dostępne dane publiczne nie potwierdzają tezy, jakoby kobiety jako takie znajdowały się obecnie w gorszym położeniu edukacyjnym niż mężczyźni. Przeciwnie, zarówno dane ogólnopolskie, jak i regionalne wskazują na relatywnie korzystniejszą sytuację kobiet w obszarze wykształcenia**¹⁵.

Diagnoza, że kobiety jako grupa mogą w określonych sytuacjach doświadczać barier w dostępie do rynku pracy lub kształcenia ustawicznego, nie uzasadnia jeszcze przyjęcia rozwiązania, które w sposób generalny i uprzedni przyznaje preferencję wszystkim kobietom z określonym poziomem wykształcenia, z pominięciem mężczyzn znajdujących się w analogicznej sytuacji edukacyjnej, zawodowej i społecznej. Tak skonstruowany mechanizm nie odnosi się do rzeczywistego położenia konkretnej grupy osób, w której zdiagnozowano określony problem społeczny, lecz **opiera się na zbiorczym założeniu, że sama przynależność do jednej płci, połączona z poziomem wykształcenia, stanowi wystarczającą podstawę uprzywilejowania w dostępie do publicznie finansowanego wsparcia.** Tego rodzaju założenie jest uproszczeniem, ma charakter nadmiernie generalizujący i nie może zostać uznane za wystarczające usprawiedliwienie odstępstwa od zasady równości.

Po drugie, w dokumentacji projektowej **nie wykazano istnienia bezpośredniego związku pomiędzy zastosowanym środkiem a celem, któremu ma on służyć**, w taki sposób aby odpowiadał on konkretnemu problemowi społecznemu, a nie tworzył szeroką, sztywną kategorię uprzywilejowanych, nieuwzględniającą zróżnicowania sytuacji wewnątrz samej grupy oraz położenia osób spoza niej. W rezultacie **preferencją objęto wszystkie kobiety spełniające określone kryterium wykształcenia, niezależnie od tego, czy rzeczywiście znajdują się one w trudniejszym położeniu niż mężczyźni o równie niskich kwalifikacjach,** analogicznych ograniczeniach kompetencyjnych i porównywalnych trudnościach w dostępie do wsparcia. Środek taki nie został więc powiązany w sposób dostatecznie precyzyjny z rzeczywistą nierównością, którą miał niwelować.

¹⁵ <https://eige.europa.eu/gender-equality-index/2025/country/PL>; <https://stat.gov.pl/dla-mediow/informacje-prasowe/krolowa-przetrawiania-i-ksiazki-z-bajki-dane-gus-burza-stereotypy-o-kobietach-i-mezczyznach%2C55%2C1.html>

Po trzecie, w dokumentacji projektowej **nie wykazano, czy zamierzony cel nie może zostać osiągnięty za pomocą instrumentów mniej restrykcyjnych**, a więc nie tego czy projektowany mechanizm jest absolutnie konieczny z perspektywy zasadności zniwelowania być może nawet trafnie zidentyfikowanego problemu, lecz z perspektywy sposobu jego zniwelowania.

Nawet bowiem przy założeniu, że kobiety z niskim poziomem wykształcenia mogą wymagać szczególnego wsparcia, nie oznacza to jeszcze, że dopuszczalne było zastosowanie właśnie tak daleko idącej formy preferencji. Organ publiczny, sięgając po instrumenty wyrównawcze, powinien więc korzystać z rozwiązań możliwie najmniej ingerujących w sytuację innych podmiotów, zwłaszcza jeśli dotyczy to zróżnicowania ze względu na płeć. Tymczasem w analizowanym przypadku przyjęto model polegający na wyodrębnieniu uprzywilejowanej kategorii beneficjentek, a nie na zastosowaniu mechanizmu bardziej zniuansowanego, uwzględniającego faktyczne natężenie barier lub kumulację zróżnicowanych czynników socjodemograficznych.

Po czwarte, w dokumentacji projektowej **nie wykazano na zasadzie analizy ryzyk, że projektowany mechanizm nie doprowadzi do pominięcia lub marginalizacji tych podmiotów, które również doświadczają realnych barier**, ale zostały wyłączone z preferencji wyłącznie dlatego, że nie należą do określonej kategorii. Przez co należy rozumieć wyważenie odpowiedniej relacji pomiędzy wagą chronionego celu a ciężarem nakładanym na osoby spoza grupy preferowanej.

Ochrona celu wyrównawczego nie może bowiem prowadzić do nadmiernego ograniczenia szans innych osób znajdujących się w porównywalnie trudnym położeniu. Tymczasem w analizowanym przypadku preferencja została skonstruowana w sposób, który nie tylko wzmacnia pozycję określonej grupy, lecz jednocześnie osłabia realny dostęp do wsparcia dla innych osób o niskich kwalifikacjach, ubiegających się o udział w tym samym programie. Oznacza to, że **korzyść przyznana jednej kategorii beneficjentów została osiągnięta kosztem pogorszenia sytuacji innych uczestników, bez dostatecznie przekonującego uzasadnienia**, że właśnie taki rozkład ciężarów i korzyści był konieczny i konstytucyjnie usprawiedliwiony.

Skutkiem przyjętego rozwiązania stało się więc **pogorszenie sytuacji faktycznej i prawnej mężczyzn o niskich kwalifikacjach**, którzy również mogą należeć do grupy szczególnie narażonej na trudności w dostępie do edukacji, podnoszenia kompetencji i rozwoju zawodowego. Osoby te zostały wyłączone z preferencji nie dlatego, że ich

sytuacja faktyczna istotnie różni się od sytuacji kobiet objętych wsparciem wyrównawczym, lecz wyłącznie dlatego, że nie należą do uprzywilejowanej kategorii (kobiety) wyznaczonej przez projektodawcę. W ten sposób **środek, który w założeniu miał służyć wyrównaniu szans, doprowadził do ustanowienia nowej nierówności** w dostępie do dobra publicznego, jakim jest wsparcie finansowane ze środków unijnych i krajowych.

Po piąte, wprowadzenie uprzywilejowania wyrównawczego wymaga efektywnego monitorowania skutków zastosowanego mechanizmu celem spełnienia wymogów ewaluacji i czasowego ograniczenia funkcjonowania mechanizmu. Innymi słowy, uprzywilejowanie wyrównawcze **musi podlegać bieżącej ocenie, pozwalającej stwierdzić, czy nadal istnieją przesłanki uzasadniające jego utrzymanie**. Brak takiego elementu kontrolnego sprawia, że środek szczególny traci swój wyjątkowy charakter i przekształca się w trwały model preferowania jednej grupy, co pozostaje nie do pogodzenia ze standardem równości. W analizowanej sprawie nie wykazano, aby tego typu bieżąca ocena była prowadzona.

V. Z tych wszystkich przyczyn, działając na podstawie art. 14 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2024 r. poz. 1264), należy stwierdzić, że doszło do naruszenia zasady równości i zakazu dyskryminacji, polegającego na ukształtowaniu w „Szczegółowym Opisie Priorytetów Programu Fundusze Europejskie dla Małopolski 2021–2027” mechanizmu przekraczającego granice dopuszczalnego uprzywilejowania wyrównawczego. Przyjęte rozwiązanie prowadzi do nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji osób ubiegających się o publicznie finansowane wsparcie ze względu na płeć, mimo że osoby te znajdują się w porównywalnym położeniu z punktu widzenia celu programu.

Naruszenie to ma charakter dwojaki. Po pierwsze, wadliwa okazała się sama konstrukcja przyjętego środka, który **zamiast stanowić proporcjonalny i wyjątkowy instrument wyrównawczy, przybrał postać sztywnej preferencji dla jednej kategorii uczestników programu**. Po drugie, **zabrakło stosownego uzasadnienia dla odstępstwa od zasady równego traktowania w odniesieniu do wyboru kryterium płci**, jak i co do skali oraz formy przyjętej preferencji. W konsekwencji środek przedstawiany jako mechanizm wyrównywania szans **nie może zostać uznany za dopuszczalne uprzywilejowanie wyrównawcze**.

Z poważaniem

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-wydano i podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

Pan Arkadiusz Psica

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie